

DLA DZIECI

Epifaniek

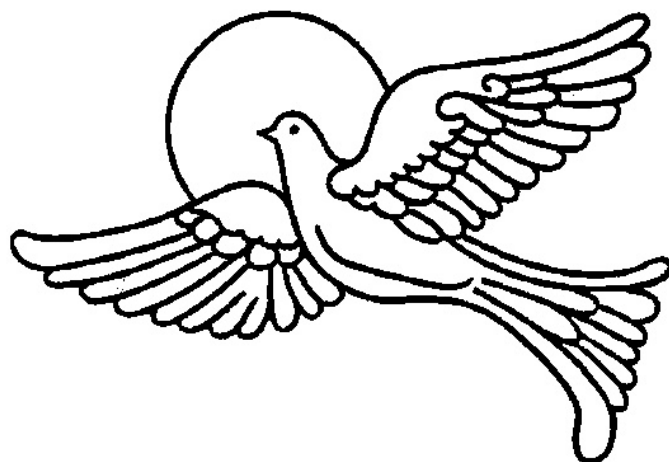


„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im“
Mt 10,13-16



60
8 VI 2014

DODATEK DO TYGODNIKA
PARAFIALNEGO EPIFANIA ZAWIERA
ELEMENTY WZBOGACAJĄCE
DZIECIĘCĄ KREACJĘ



AUTOREM KOLOROWANKI JESTLAT.....



Przyjaciele Jezusa XVII. W sobotę.

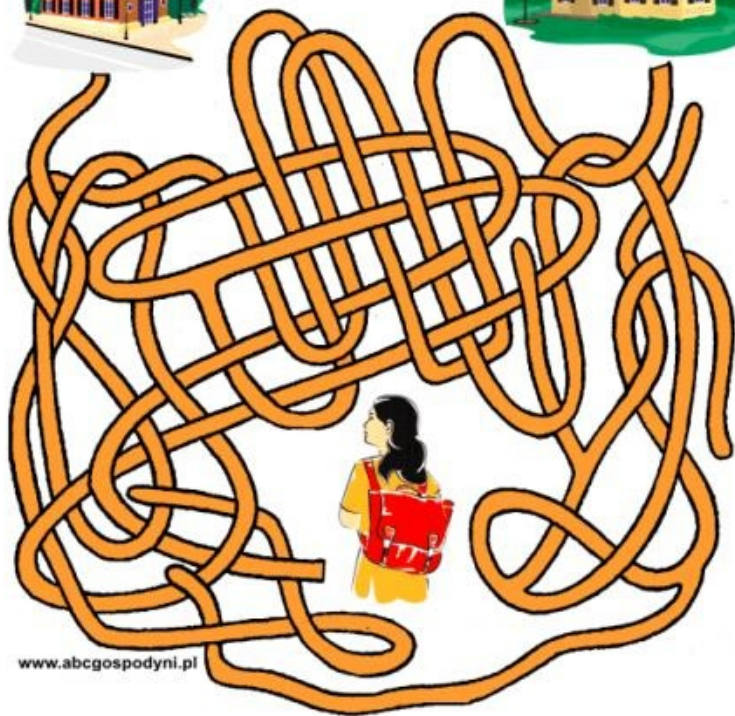
-A gdzie jest Marcin? Zainteresowała się babcia.
 -Na pewno skleja samoloty. Odpowiedział Andrzejek. On to tak zawsze. Jak już coś zacznie robić to zapomina o całym świecie. Mama to zawsze się denerwuje na Marcina, żeby zdażył odrobić lekcje a on się nie słucha...
 -Ty skarżypyto! Do kuchni wbiegł Marcin. Jak cię zaraz walnę, to popamiętasz.
 -Marcin! Krzyknęła babcia. Jak ty się zachowujesz. Andrzejek to twój młodszy brat. Czyżbyś o tym zapomniał?
 -Niestety pamiętam, że mam takiego brata. On zawsze wszystko wygada.
 -Pozwól proszę ze mną. Pójdziemy do salonu. A ty Andrzejku, siadaj proszę ze Zbyszkim i róbcie tę makietę. Ja muszę zamienić z Marcinem kilka słów.
 Marcin ze spuszczoną głową powędrował za babcią.
 -Siadaj proszę na fotelu. Powiedziała babcia.
 -Widzę, mój drogi, że lubisz ostre formy wypowiedzi a to bardzo źle. Słowa mogą ranić i to często bardziej niż uderzenie.
 -Ja przecież nikogo nie biję.
 -Jeszcze by tego brakowało. Czy nie przyszło ci do głowy, że słowem można sprawić komuś przykrość? To, co mówimy do innych, pozostaje często na długo w ich pamięci. Może nawet dłużej niż byśmy tego chcieli. Dlatego należy rozważnie krytykować innych. A najlepiej to w ogóle tego nie robić. Pamiętaj proszę co mówił Pan Jezus: „Kto

jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem” Zastanów się nad swoim postępowaniem. Czy ty na pewno jesteś bez winy? Zawsze łatwo jest dostrzegać wszystkie wady u innych nie widząc ich u siebie.
 -Ale ja przecież na nikogo nie skarżę. Tłumaczył się Marcin.
 -Tak, ale agresywnie zwracasz się do brata, który jest młodszy. A jemu jest wtedy na pewno bardzo przykro.
 -No, to niech nie skarży na mnie przy wszystkich.
 -A gdybyś zmienił swoje zachowanie, to pomyśl sam, Andrzejek nie miałby na kogo skarżyć.
 -Oj, bo on mnie denerwuje.
 -Jest mały i nie zawsze wie, co można powiedzieć a co należy zachować tylko dla siebie. A ty Marcinku, musisz mu okazywać więcej serca. Wtedy zyskasz prawdziwego przyjaciela.
 -Andrzej miałby zostać moim przyjacielem?
 -Dlaczego nie? To twój brat. Bardzo bliska ci osoba. Spójrz na Martynkę. Jak ona bardzo by chciała mieć rodzeństwo. Zawsze narzeka, że jest sama.
 -Ma przecież koleżanki.
 -Dobrze wiesz, że to nie to samo. Rodzeństwo to zawsze rodzeństwo. Doceniamy to jednak dopiero w dorosłym życiu, chociaż niestety nie zawsze. Przemyśl to proszę a teraz wracamy już do pozostałych gości.

Specjalnie dla naszych dzieci napisała Anna Apostoł



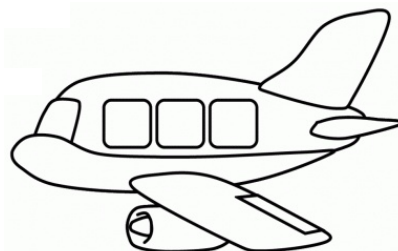
Do której szkoły
chodzi Małgosia?



www.abcgospodyni.pl



Czym zajmował się Marcin,
kiedy był gościem w domu
Małgosi?



Przynieście swoje rysunki z Epifanką do kościoła i wkładajcie je do czerwonego kartonu, stojącego na stoisku z czasopismami w naszym kościele. Będziemy oceniać i nagradzać najpiękniejsze prace.